

Bł. Jerzy Matulewicz w Rzymie
Homilia wikariusza generalnego ks. Marka Szczepaniaka MIC
podczas II Nieszporów Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP
Rzym, 8 grudnia 2008

24 listopada 1911 roku o. Matulewicz udał się do bazyliki św. Piotra i podczas gorącej modlitwy złożył specjalne zobowiązanie wobec Boga. Tak o tym pisze w swym Dzienniku Duchowym: „Tam, przy grobie św. Apostoła, złożyłem przysięgę, że ze wszystkich sił będę się starał, o ile to będzie w mojej możliwości, żebym ani ja, ani członkowie naszego Zgromadzenia, ani samo Zgromadzenie nie służyło żadnym celom pobocznym: politycznym, narodowościowym czy innym, lecz jedynie Bogu, Kościołowi i zbawieniu dusz, wykorzystując wszystkie możliwości zarówno naturalne, jak i nadprzyrodzone, jako środki do osiągnięcia najwyższego celu, mianowicie przysporzenia chwały Bożej. Dużo się modliłem.”

Kiedy odnowione Zgromadzenie wzrastało w liczbę, o. Matulewicz pragnął założyć dom w Rzymie. W 1923 r. pisał w liście: „Ja o tym myślę, ażebyśmy mogli założyć dom w Rzymie, gdzie mieszka Ojciec Święty, gdzie jest centrum katolicyzmu.” Potem nalegał już konkretnie: „Coraz bardziej odczuwam potrzebę założenia domu w Rzymie, tam jest najodpowiedniejsze miejsce na kurię generalną; tam również nasi współbracia na uczelniach rzymskich będą mogli studiować. Na ten cel trzeba zbierać pieniądze”. I pełen optymizmu twierdził: „Mam nadzieję w Bogu, że wszystko będzie według mojego pragnienia. Wtedy naprawdę na *Skale Piotrowej* będzie zbudowane Zgromadzenie.”

13 sierpnia 1925 r. Ojciec Odnowiciel, będąc na audiencji papieskiej, otrzymał od Piusa XI ustne pozwolenie na założenie domu marianów w Rzymie. Był z tego bardzo zadowolony.

W dniach 21-30 sierpnia 1925 r. odprawił rekolekcje przy bazylice św. Pawła za murami, pod kierownictwem opata benedyktyńskiego Ildefonsa Schustera (został ogłoszony błogosławionym). Oto fragmenty zapisków bp. Matulewicza z tych rekolekcji: „Bardzo ich pragnąłem. Muszę uporządkować sumienie i położyć fundamenty pod nowe życie. (...) Rekolekcje przeszły bardzo dobrze (...). Doświadczyłem wielu łask Bożych. (...) Ojcowie Kościoła byli dla mnie pięknym przykładem życia zakonnego. Jak jeszcze słabymi zakonnikami jesteśmy my, marianie, w porównaniu z tymi ojcami. Bardziej poznałem ducha św. Benedykta.”

Podczas tych rekolekcji o. Jerzy podjął kilka postanowień, wśród nich:

1. „Więcej Bogu dziękować za wszystkie krzyże i wszystkie łaski; kochać Boga gorącej i z większą gorliwością; starać się być ciągle w jak największej z Nim jedności, całkowicie zaufać Jego Opatrzności. Panie, jak Ty jesteś dobry. Dziwne są drogi, po których nas prowadzisz. Dziękuję Ci za wszystko. Panno Najświętsza Niepokalanie Poczęta, wspomagaj mnie w miłowaniu Boga.”
2. „Usiłować każdy moment, poza odpoczynkiem, jak najdokładniej wykorzystać na modlitwę i pracę. Pamiętaj, że przybyłeś do Rzymu nauczyć się życia świętego, prawdziwie zakonnego; przede wszystkim żyjąc tu, wypada jeszcze bardziej pracować dla chwały Bożej i dobra Kościoła.” (zob. Steponas Matulis, „Marianie za bł. J. Matulaitisa-Matulewicza”, Studia Marianorum 11, Wydawnictwo Księży Marianów, Lublin 2008, rozdz. „H” „Marianie w Wiecznym Mieście”, s. 276-293).

Pod koniec roku 1925, tak pisał w listach do ks. Piotra Franciszka Buczyśa:

„Gdy Zgromadzenie wciąż się rozrasta, konieczne jest założenie mocnego centrum. Zobaczycie, jak to będzie pożyteczne dla wszystkich domów i wszystkich gałęzi Zgromadzenia. Pieniądze wydane na założenie i wyposażenie centrum przyniosą owoc stokrotny. (...) Żadne stowarzyszenie, tym bardziej Zgromadzenie, nie może pomyślnie wzrastać, jeśli ludzie dla niego się nie poświęcą. (...) Ja mówię jeszcze raz: nie szczydźcie ludzi i pieniędzy na założenie centrum Zgromadzenia w Rzymie. To dla wszystkich będzie korzystne. Być może teraz tego nie odczuwacie, lecz przyjdzie czas, zobaczycie. Tylko wtedy nasze Zgromadzenie mocno stanie, gdy dobrze zapijemy korzenie w Rzymie. Ja uważam, że właśnie teraz przyszedł czas założyć własne centrum w Rzymie; jestem przekonany, że i Bóg tego chce.”

Minęło 80 lat, jak staramy się realizować te prorocze słowa naszego Odnowiciela. Dziesiątki naszych współbraci tu studiowało i nadal jest tu Kolegium Międzynarodowe, zawsze otwarte dla marianów pragnących pogłębiać swoją wiedzę. Tyle bardzo ważnych spraw dla Zgromadzenia można było tu załatwić tylko dzięki tej bazie, jaką jest nasz dom rzymski (choćby sprawy beatyfikacyjne). W miejsce starego wybudowaliśmy nowy, który obecnie, po 35 latach, wymaga generalnego remontu. Jest to patrymonium całego Zgromadzenia.

Polecamy ten nasz dom materialny i duchowy szczególnej opiece bł. Jerzego – on go tak pragnął, niech swym wstawiennictwem go udoskonała, aby rzeczywiście (nie tylko strukturalnie) był centrum i sercem całego Zgromadzenia. Opiece Niepokalanej polecamy mieszkańców tego domu, studentów, jego pracowników (siostry św. Józefa), gości tu przybywających. Niech św. Piotr, patron tego domu, ciągle będzie nam przykładem, jak oddawać życie za Chrystusa i Kościół.

**Cytaty o Niepokalanym Poczęciu z Dziennika Duchowego Ojca Matulewicza
(tłum. z litewskiego ks. K. Oksiutowicz, Rzym 1973 r.)**

„Dzięki Ci, Panie, za udzielone mi szczególne uczucia miłości względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dawniej trudno mi szła ta modlitwa, teraz zaś jakże słodko jest modlić się, przypadłszy do Jej stóp i zatapiać się w modlitwie. Dusza zdaje się omdlewać, owładnięta najśłodszymi uczuciami, ciało zaś przenikają dziwne, niepojęte i niedające się wyrazić dreszcze. Prawie tego samego doświadczam, gdy Twój krzyż święty do serca i piersi przyciskam.” [DD 42]

„Panie Jezu, wzmocnij mnie, udziel mi wytrwałości. Niepokalanie Poczęta Dziewico, wspieraj mnie.” [DD 85]

„Boże, Ty znasz moją ułomność, wspieraj mnie. Panno Najświętsza, Twjej opiece się oddaję.” [DD 96]

„Święty Józefie, ucz nas kochać Jezusa i Maryję, wskaż nam, jak mamy Im służyć i poświęcać się, jak żyć jedynie dla Jezusa i Maryi.” [DD 98]

„Jeszcze jednej łaski udzieliła nam Najświętsza Panna, broniąc nas od... agenta tajnej policji; (...) Całą sprawę poleciłem Najświętszej Dziewicy Niepokalanie Poczętej. Bez wątpienia za Jej wstawiennictwem udało mi się wykryć kłamstwa (...). Dzięki Ci, Najświętsza Panno! Tyle razy broniłaś nas, wspierałaś, nie przestawaj nas nigdy bronić i mieć w swej opiece.” [DD 103]

„Panno Najświętsza, wyjednaj mi u Twego Syna tę łaskę, abym Ciebie z każdym dniem coraz więcej miłował, coraz głębszą pokładał w Tobie ufność, coraz więcej cenił Twoją niezrównaną opiekę. Przyjmij nasze Zgromadzenie pod swoją potężną opiekę, o Matko nasza, przyjmij nas niegodnych, jeśli nie dla czego innego, bośmy biedacy i żebracy duchowi, to przynajmniej przez wzgląd na Twoje imię, które nosimy. Spraw, niech życie nasze będzie czyste i niepokalane.” [DD 84]